

POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 kwietnia 2021 r.,
sprawy A. G.
skazanego z art. 224 § 2 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 20 grudnia 2019 r., sygn. akt VI Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w T.
z dnia 5 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego A. G.**

UZASADNIENIE

A. G. wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z 5 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...) został skazany za czyny wyczerpujące dyspozycję:

- art. 223 § 1 k.k., art. 224 § 2 k.k., art. 157 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., za co wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności (pkt 1);
- art. 224 § 2 k.k., art. 226 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. oraz art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. przy przyjęciu, że czyny te stanowią ciąg przestępstw z art. 91 § 1 k.k., za co wymierzono mu karę roku roku

pozbawienia wolności (pkt 2).

Na podstawie art. 91 § 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności połączone i wymierzono karę łączną 2 lat pozbawienia wolności (pkt 3), zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt 8). Wyrokiem orzeczono także od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych nawiazki (pkt 6). Rozstrzygnięto jednocześnie o kosztach postępowania (pkt. 10).

Sąd Okręgowy w G., po rozpoznaniu apelacji obrońcy m.in. tego oskarżonego, wyrokiem z 20 grudnia 2019 r., sygn. akt VI Ka (...) zaskarżony wyrok w odniesieniu do A. G.

1. zmienił w ten sposób, że:

1. w punkcie 1 ustalił, że oskarżony A. G. w dniu 21 listopada 2016 r. w T. dopuścił się czynnej napaści na funkcjonariusza Straży Miejskiej M. T. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych kopiąc go i uderzając po całym ciele, w wyniku czego spowodował u niego stłuczenie głowy, kolana prawego i dłoni prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, a także groził użyciem przemocy oraz stosował przemoc wobec funkcjonariusza Straży Miejskiej S. U. poprzez uderzanie go pięściami po całym ciele, kopanie i duszenie w celu zmuszenia do zaniechania prawnej czynności służbowej zatrzymania T. K. oraz znieważał go podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, będąc uprzednio skazanym przytoczonymi tam wyrokami Sądów Rejonowych i czyn ten zakwalifikował jako przestępstwo z art. 224 § 2 k.k., art. 157 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i wymierzył oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. w punkcie 2.

1. uchylił rozstrzygnięcie o karze,

2. za czyn przypisany w tirecie 1 na mocy art. 224 § 1 k.k. w zw. z art. 224 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. i art. 64 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu A. G. karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. w miejsce czynu przypisanego w tirecie 2 ustalił, że oskarżony A. G. w

dniu 21 listopada 2016 r. w drodze pomiędzy T. a szpitalem MSW w K. groził funkcjonariuszowi Policji M. B., że pozbawi życia jego żonę i córkę, a groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę jej spełnienia, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wskazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w T. w sprawie o sygn. akt II K (...), i czyn oskarżonego zakwalifikował jako przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. uchylił punkt 3 i na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary orzeczone powyżej i orzekł wobec oskarżonego A. G. karę łączną 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

5. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymała w mocy.

Sąd Okręgowy rozstrzygnął także w przedmiocie kosztów za postępowanie odwoławcze (pkt 4).

Kasację od wyroku Sądu II instancji wniósł obrońca skazanego, który zaskarżając go w całości wskazał na:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie zarzutów odwoławczych dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobody oceny dowodów, podczas gdy prawidłowa kontrola dokonana przez Sąd odwoławczy i analiza zgłoszonych zarzutów winna prowadzić do wniosku, iż Sąd I instancji przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów, a prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego dokonana przy uwzględnieniu zasady swobodnej oceny dowodów, zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, jak również zasady *in dubio pro reo* powinna prowadzić do wniosku, że skazany zarzucanych czynów nie popełnił;
2. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie zarzutów odwoławczych dotyczących braku rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść skazanego, podczas gdy prawidłowa

kontrola instancyjna winna doprowadzić do uniewinnienia skazanego od zarzucanych mu czynów;

3. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 452 § 1 i 2 k.p.k. poprzez naruszenia przez Sąd II instancji zasady swobody oceny dowodów podczas dokonywania korekty ustaleń faktycznych, jej zastąpienie dowolną oceną dowodów i w konsekwencji uznanie, że skazany dopuścił się czynów zarzucanych aktem oskarżenia, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego dokonana przy uwzględnieniu zasady swobodnej oceny dowodów, zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, jak również zasady *in dubio pro reo* powinna prowadzić do wniosku, że skazany zarzucanych czynów nie popełnił;
4. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 452 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k., art. 391 § 1 k.p.k., art. 392 § 1 k.p.k., art. 393 § 1 k.p.k. oraz zasady bezpośredniości poprzez ujawnienie protokołów zeznań świadków i opinii sądowo-lekarskiej sporządzonej na użytek innego postępowania w toku postępowania odwoławczego, a w konsekwencji naruszenie prawa skazanego do obrony, który podczas bezpośredniego przeprowadzenia tychże dowodów miałby możliwość zadawania pytań świadkom w celu doprecyzowania ich depozycji, a także pozbawienie skazanego prawa do ewentualnej kontroli instancyjnej, co rozwinięto w uzasadnieniu;
5. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. art. 170 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., 169 § 1 i 2 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. i art. 194 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie zarzutów odwoławczych dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego w zakresie oddalenia wniosku obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego odpowiedniej specjalności na okoliczność ustalenia, czy obrażenia pokrzywdzonych i skazanego mogły powstać w sytuacji, w jakiej oni to relacjonują, podczas gdy dowód ten zmierzał do wykazania okoliczność istotnych z punktu widzenia ustalenia tak stanu

faktycznego, jak i odpowiedzialności oskarżonego, a które to uchybienie dostrzeżone przez Sąd II instancji zostało konwalidowane w toku postępowania odwoławczego z naruszeniem zasady bezpośredniości, co rozwinięto w uzasadnieniu;

6. rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść Wyroku, a to art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. art. 170 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., 169 § 1 i 2 k.p.k. i art. 177 § 1 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie zarzutów odwoławczych dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji prawa procesowego w zakresie dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, z którymi oskarżony przebywał w celi po zdarzeniu celem ustalenia stanu zdrowia oskarżonego po osadzeniu, podczas gdy dowód ten zmierzał do wykazania okoliczności istotnych z punktu widzenia ustalenia tak stanu faktycznego, jak i odpowiedzialności oskarżonego, a które to uchybienie dostrzeżone przez Sąd II instancji zostało konwalidowane w toku postępowania odwoławczego z naruszeniem zasady bezpośredniości, co rozwinięto w uzasadnieniu;
7. art. 433 § 1 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie zarzutów odwoławczych dotyczących poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych i w konsekwencji przyjęcie, iż skazany popełnił czyny, których opis zmodyfikowano w toku postępowania odwoławczego, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do wyprowadzenia powyższego wniosku, co rozwinięto w uzasadnieniu;

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w G. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w T. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przypomnieć przede wszystkim należy, że zgodnie z art. 519 k.p.k. przedmiotem zaskarżenia kasacją może być prawomocny wyrok sądu

odwoławczego, co oznacza konieczność sformułowania zarzutów pod adresem tego właśnie rozstrzygnięcia. Wnoszący kasację winien więc podniesionymi zarzutami wykazać i uzasadnić uchybienia, jakie w toku rozpoznania apelacji popełnił sąd odwoławczy. Stosownie bowiem do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego przedstawienia uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo innego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść wyroku. Bezwzględne przyczyny odwoławcze, na których wystąpienie nie powoływał się w kasacji skarżący, rozciągają się na całe postępowanie sądowe, jednakże zarzuty kasacyjne dotyczące rażącego naruszenia prawa mają ścisły związek z postępowaniem odwoławczym, co oznacza że mogą dotyczyć wyłącznie tej fazy postępowania. Zarzut rażącego naruszenia prawa, w tym art. 433 § 2 k.p.k., mógłby zatem zostać uwzględniony dopiero wówczas, gdyby doniosłość podniesionego uchybienia realnie potwierdzała, że kwestionowane rozstrzygnięcie obarczone zostało takim błędem, który w dodatku wywarł istotny wpływ na treść orzeczenia. Jak wskazuje się w licznych orzecznictwie Sądu Najwyższego, nie wystarczy zatem przywołanie w kasacji zarzutów, w tym dotyczących naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., bez rzetelnego ich wykazania i uzasadnienia. Uwagi dotyczące poprawności i sumienności przeprowadzonej kontroli instancyjnej nie mogą však służyć wymuszeniu ponownej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala na prowadzenie dublującej kontroli orzeczenia sądu I instancji, zwłaszcza gdy wszystkie zarzuty apelacyjne zostały rzetelnie rozpoznane, a zarazem rozważone przez sąd odwoławczy.

Obrońca w złożonej kasacji podniósł zarzut naruszenia wspomnianego wyżej przepisu postępowania ale także w postawie wskazał na naruszenie art. 433 § 1 k.p.k. Przepis ten określa granice rozpoznania środka odwoławczego normując, że po złożeniu środka odwoławczego, zakres kontroli odwoławczej wyznaczają granice zaskarżenia, a jeśli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu – również granice podniesionych zarzutów. Apelację rozpoznaje się zatem zgodnie z zakresem sformułowanych przez obrońcę zarzutów (do których wskazania został zobowiązany przez treść art. 427 § 2 k.p.k.), które wyznaczają jednocześnie granice kontroli odwoławczej. Skarżący przywołując ten

przepis, nie wyjaśnił jednak, ażeby Sąd II instancji uchybił wspomnianym granicom rozpoznania środka odwoławczego; przeciwnie, dowiódł że kwestionuje jedynie sposób, czy wręcz wynik dokonanej kontroli, a nie jej zakres.

Obrońca nadto nie wykazał w sposób przekonujący, aby orzeczenie Sądu Okręgowego dotknięte zostało wskazanymi przez niego uchybieniami w zakresie jakości dokonanej kontroli (art. 433 § 2 k.p.k.). Z uzasadnienia Sądu odwoławczego wynika bowiem, że rozpoznano wszystkie zarzuty apelacyjne zachowując wymogi sumienności. Obrońca podnosząc w istocie iluzoryczne zarzuty wskazał, że jego głównym celem jest ponowna kontrola orzeczenia Sądu Rejonowego, czemu postępowanie kasacyjne nie służy. Zważyć należy, iż już samo powołanie przez skarżącego przepisów postępowania, jakie miał rzekomo naruszyć Sąd odwoławczy w konfrontacji z samą treścią zarzutów nie wskazuje, by jakieś konkretne normy zostały naruszone, ale że z przeprowadzonych dowodów zostały wyciągnięte wadliwe wnioski co do ustalenia sprawstwa skazanego. Taka treść zarzutów wskazuje zatem niewątpliwie, że skarżący w znacznej mierze nie kwestionuje w istocie naruszeń prawa procesowego, jakie miałyby poprzedzać dokonanie ustaleń faktycznych, ale same ustalenia, co jest zabiegiem niedopuszczalnym na tym etapie postępowania.

Odnosząc się natomiast do zarzutów, podkreślić trzeba, że nie ma racji obrońca w szczególności gdy podnosi, że wadliwość kontroli instancyjnej Sądu odwoławczego wynikała z nienależytego rozważenia zarzutów apelacyjnych, w tym naruszenia art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. (pkt I - III kasacji). Takim twierdzeniom przeczy treść uzasadnienia tego Sądu, z którego wynika, że rozpoznano te zarzuty skrupulatnie, a część z nich nawet podzielono (patrz także wyrok). Analiza argumentów zawartych w kasacji jednoznacznie wskazuje, że nie chodzi o konkretne błędy i sposób dokonanej kontroli, jak tylko o brak akceptacji postulatów, zgodnie z którymi skazany A. G. - według obrońcy - nie popełnił przypisanych mu czynów. Obrońca prezentuje przy tym własny sposób oceny zebranych dowodów, starając się przeforsować twierdzenie, że to funkcjonariusze Straży Miejskiej zareagowali w sposób nieadekwatny, przekraczający potrzebę i posiadane kompetencje, zaś oskarżony stał się ich ofiarą, gdyż chciał tylko udzielić pomocy innemu uczestnikowi zdarzenia.

Wyjaśnić zatem należy, że Sąd Najwyższy w ramach postępowania kasacyjnego nie dokonuje oceny dowodów, ani poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, co jest domeną sądów odwoławczych. Taki stan rzeczy wynika z nadzwyczajności postępowania kasacyjnego spowodowanego ustawowymi ograniczeniami (art. 523 § 1 k.p.k.), w ramach którego możliwa jest jedynie kontrola o charakterze prawnym. Po wtóre, co należy także zaznaczyć, w toku kontroli instancyjnej weryfikacji podlegały nie tylko zgromadzone dowody i poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne, ale także prawno-karne kwestie związane z oceną zachowania skazanego. Sąd odwoławczy skorygował błędy Sądu I instancji, jednakże podzielił co do zasady ocenę, że skazany ten popełnił zarzucane i przypisane mu czyny.

Jak motywowano w uzasadnieniu, twierdzenia obrońcy wskazujące na nieadekwatne zachowanie strażników miejskich, oraz mające je wspierać wyjaśnienia oskarżonego, M. P., zeznania świadków M. T. i M. S., nie zasługiwały na nadanie im walurowi wiarygodności przede wszystkim dlatego, że były sprzeczne ze spójnymi zeznaniami pokrzywdzonych, których relacje uznano za pełnowartościowe dowody. Sąd II instancji odrzucił w szczególności bezpodstawne twierdzenia obrońcy sugerujące jakoby M. B. wykorzystał przewagę fizyczną i posiadane umiejętności w zakresie sztuk walki w zdarzeniu z udziałem oskarżonego (3.1).

Wyjaśniono także zakres i przyczyny zmiany opisu czynu i przyjętej kwalifikacji z pkt. 2 zaskarżonego wyroku (3.4). Wbrew obecnym argumentom obrońcy, przekonująco także uzasadniono, iż pomimo wychwyconych mankamentów w zakresie oceny dowodów i ustaleń faktycznych, zgromadzony materiał dowodowy dawał pełne podstawy do przypisania A. G. czynu z art. 190 § 1 k.k. Oskarżony groził M. B. popełnieniem przestępstwa na rzecz żony oraz córki i uprawnionym było w tej sytuacji twierdzenie, iż groźby te mogły wywołać uzasadnioną obawę o ich spełnienie, skoro skazany dysponował informacjami dotyczącymi pokrzywdzonego i jego rodziny (3.1). Zarzut obrońcy z pkt VII kasacji, jest więc bezpodstawny. Jego autor oponuje wszakże przeciwko dokonany ustaleniom w sferze koniecznych znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., które zostały wyodrębnione i poprawnie omówione.

Zarzuty skarżącego sformułowany w pkt V i VI kasacji, mające polegać na uchybieniu w poprawnej i należytej kontroli w zakresie: oddalenia przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w zakresie okoliczności powstania obrażeń u pokrzywdzonego, oraz dowodu z zeznań wskazanych świadków, z którymi skazany przebywał w areszcie, w celu ustalenia jego stanu zdrowia po osadzeniu, również należało ocenić jako nietrafne. Jak wynika z akt sprawy Sąd odwoławczy, wskutek częściowego podzielenia zarzutów apelacyjnych obrońcy, ujawnił opinię sądowo-lekarską sporządzoną na użytek innego postępowania oraz protokoły zeznań świadków A. Ł., G. K., J. E., A. G. i A. L. znajdujące się w aktach postępowania Prokuratury Rejonowej w R. o sygn. PR 2 Ds. (...). Takie uprawnienie Sądu wynikało bowiem z treści art. 393 § 1 k.p.k., który stanowi, że wolno odczytywać na rozprawie m. in. opinie biegłych, a także z treści art. 392 § 1 k.p.k., zgodnie z którym wolno odczytywać na rozprawie głównej protokoły przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzone w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, a żadna z obecnych stron temu się nie sprzeciwia.

Jak uzasadniał Sąd II instancji, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, bezpośrednie przeprowadzenie wskazanych dowodów – wbrew argumentom obrońcy – nie było konieczne, a co równie istotne, jak wynikało z protokołu rozprawy, żadna z obecnych na niej stron nie sprzeciwiała się tym czynnościom procesowym. Oczywistym jest, że niedopuszczalne jest odstępstwo od zasady bezpośredniości w sytuacji, gdy dowód ma istotne znaczenie dla ustalenia zasadniczych dla procesu i oskarżonego kwestii: winy, wymiaru kary, ale również wówczas, gdy występują sprzeczności w poszczególnych depozycjach, oraz gdy przeprowadzenie określonego dowodu nie napotyka na niedające się usunąć przeszkody. Zasada bezpośredniości postępowania dowodowego nie ma jednak charakteru bezwzględnego, co oznacza, iż każdorazowo wymaga weryfikacji poprzez pryzmat sprawności postępowania, jak i zasady prawdy materialnej. Owo znaczenie dowodów dla rozstrzygnięcia, w kontekście powołanych wyżej regulacji, jest więc pojęciem ocennym, pozostawionym w gestii decyzji konkretnego sądu. Nie sposób bowiem z góry zakładać, że zeznania świadków, czy opinia biegłego

poprzez ich odczytanie tracą swój walor poznawczy.

Z uzasadnienia Sądu II instancji wynika natomiast, że zdiagnozowane uchybienia Sądu I instancji zostały konwalidowane w postępowaniu odwoławczym właśnie poprzez pośrednie przeprowadzenie tychże dowodów, co było w pełni wystarczające. Nadto akcentowano, iż wydane w sprawie opinie, zawierały informacje na temat możliwych okoliczności powstania obrażeń u pokrzywdzonego, które nie wymagały uzupełniania z przyczyn wskazanych w art. 201 k.p.k. (3.2).

Bezpośrednie przesłuchanie wskazanych świadków także nie było niezbędne. Z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie wynika bowiem, aby zeznania tych osób wpłynęły w znaczący sposób na dokonane w sprawie ustalenia faktyczne oraz rzucały nowe światło na dotychczasową ocenę wyjaśnień skazanego. Skarżący nie wykazał więc, aby rezygnacja z zasady bezpośredniości w omawianym aspekcie, wywarła jakiegokolwiek procesowe i jednoznacznie negatywne skutki dla skazanego. Treść przeprowadzonych pośrednio dowodów była znana przed ich wprowadzeniem do procesu i gdyby stanowisko skarżącego zmierzało do uzyskania innych wiadomości, aniżeli zawarte w protokołach, nic nie stanowiło na przeszkodzie, by domagać się bezpośredniego przesłuchania świadków w postępowaniu odwoławczym, co jednak nie nastąpiło.

Reasumując, skarżący w kasacji nie wykazał racjonalnych podstaw mogących skutkować podważeniem orzeczenia Sądu odwoławczego. Nie udowodnił w szczególności, aby w toku kontroli instancyjnej doszło do jakichkolwiek błędów czy zaniedbań. Przeciwnie, przeprowadzone czynności kontrolne były wszechstronne, uwzględniające wszystkie zarzuty apelacyjne, a Sąd Apelacyjny sporządził dostateczne uzasadnienie wskazując podstawy swojej decyzji.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążono skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

Z powołanych względów orzeczono jak w postanowieniu.